

## LUCJAN WAŻNY

ur. 1921; Żółkiewka



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	dom rodzinny, życie codzienne

### „Z naszego domu w Lublinie nic nie zostało”

Przyszła wojna. Myśmy byli tutaj [w Lublinie], mieliśmy swoją działkę dużą, bo to ojciec kupił po to, bo dla mnie jeszcze pieniędzy wystarczyło, ale dla brata, siostry już nie. Więc ojciec sprzedał wiano mojej mamy i kupił tutaj bardzo dużą działkę, bo to było 3,5 hektara, tu gdzie teraz jest osiedle sienkiewiczowskie. Ale to jeszcze była wieś, a teraz jest miasto. I kiedy przyszła wojna, to nagle ojciec zdecydował, żebyśmy stąd uciekali, zostawili to wszystko i jechali do Żółkiewki. I myśmy zakopywali tam różne cenniejsze rzeczy, bo tu stworzyliśmy ogromny ogród, który myśmy utrzymywali, ale już nie chcę wracać do tego. Nie ma tego ogrodu, tylko murki są. Nic nie ma. Nic, wszystko było zniszczone. A przecież był piękny dom, sam go osobiście budowałem, razem z ojcem i stryjem. Zabudowania były. Wszystko zniknęło. Śladu nie ma. Tu osiedle sienkiewiczowskie, i część Słowackiego. Jedna rzecz, która jest, to chyba jest ulica Armii Krajowej, już nie pamiętam, która idzie od Alei Kraśnickich, tak, i jak się wyjedzie koło Leclerca i jedzie się na zachód do tej przecznicy, na tym zakręcie jest skrzyżowanie tam i po prawej stronie jest dąb. Piękny dąb. To ja go osobiście sadziłem, o taki malutki dąbek. W roku pańskim 70. Czyli on ma 42 lata. Śliczny dąb. Ja nawet myślę, żeby jakąś tabliczkę metalową tam umieścić, że to jest mój dąb. To tyle z tego zostało. Więcej nic. Jeszcze jakieś brzozy są tam dalej, jakieś krzaki rosną.

Data i miejsce nagrania	2012-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"